

POSTACIE POLARYSTYKI

Dagmara Bożek

Instytut Geofizyki Polskiej Akademii Nauk
ul. Księcia Janusza 64, 01-452 Warszawa
ORCID: 0009-0008-1717-5209

POLARNE 40-LECIE PIOTRA GŁOWACKIEGO

W 2025 roku mija dokładnie 40 lat, odkąd Profesor Piotr Głowacki pojechał na swoje pierwsze zimowanie do Polskiej Stacji Polarnej Hornsund na Spitsbergenie. Geofizyk, przewodniczący Komitetu Badań Polarnych przy Prezydium PAN, dla koleżanek i kolegów ze środowiska polskich polarników po prostu Uwe.

Wspomniane zimowanie to VIII Wyprawa Polarna PAN w latach 1985–1986, w ramach której Piotr był odpowiedzialny za badania środowiskowe. Jej kierownikiem był Stanisław Misztal „Hwiej”, grotolaz i taternik, wieloletni członek Oddziału PTT w Bielsku-Białej. Realia pracy i funkcjonowania na stacji już były Piotrowi znane, ponieważ do Hornsundu dotarł dwa lata wcześniej jako uczestnik wyprawy letniej. Na tradycyjnym zdjęciu wyprawowym w odświętnym stroju i z nieodłącznym drzewkiem bożonarodzeniowym (taki trend w spitsbergeńskich fotografiach kolejnych wypraw utrzymywał się dobre kilkanaście lat) siedzi drugi od lewej i wygląda na dość zadowolonego. Wtedy jeszcze nosił brodę.

Na kolejne zimowanie w ramach XI Wyprawy Polarnej PAN (1988–1989) Piotr pojechał już jako kierownik. „To było dość logiczne posunięcie” – stwierdził podczas naszej rozmowy. Tym samym zdobył kolejne punkty doświadczenia w karierze polarnika.

Choć trzeciego zimowania już nie było, Piotr na Spitsbergenie i w PSP Hornsund jest częstym gościem. Ma kilkadziesiąt wypraw do Arktyki na koncie plus tę kolejną, która właśnie trwa, kiedy w kwietniu 2025 roku piszę ten tekst.

W rozmowie dla „Wiadomości Rudzkich” („Z Rudy do Arktyki”, 22 czerwca 2011) mówił: *W strefę podbiegunową mogą jechać tylko ludzie z charakterem. Tam jedzie się do pracy w warunkach ekstremalnych, a do tego trzeba być mocnym fizycznie i psychicznie. Podczas arktycznego zimowania grupa ludzi zdana jest wyłącznie na siebie. Przez prawie 400 dni po 24 godziny na dobę. Kto to wytrzyma? Tylko twardziele!*

Od 1997 roku Piotr Głowacki jest zawodowo związany z Instytutem Geofizyki PAN w Warszawie. W latach 2002–2016 był kierownikiem Zakładu Badań Polarnych i Morskich IGF PAN. W tym czasie w pełni zmodernizował i przywrócił międzynarodowe znaczenie Polskiej Stacji Polarnej Hornsund im. Stanisława Siedleckiego na Spitsbergenie.

Od ponad 40 lat naukowo zajmuje się problematyką polarną i interdyscyplinarnymi szeroko rozumianymi badaniami środowiskowymi w różnych strefach klimatycznych. Choć w 2017 roku przeszedł na emeryturę, śmieje się, że jego grafik aktywności zawodowych pęka w szwach. A przecież miał być wreszcie czas na odpoczynek i łowienie ryb.

Piotrze, w imieniu Redakcji *Biuletynu Polarnego* dziękuję za Twoją obecność i aktywność w środowisku polskich polarników przez tak długi czas. Gratulujemy pięknego jubileuszu!



VIII Wyprawa Polarna PAN w latach 1985–1986

Dagmara Bożek

Instytut Geofizyki Polskiej Akademii Nauk
ul. Księcia Janusza 64, 01-452 Warszawa
ORCID: 0009-0008-1717-5209

KAZIMIERZ POŁEĆ – MECHANIK Z „DZIEWIĘCIOLETNIEM DOŚWIADCZENIEM”

Niewiele brakowało, a spotkalibyśmy się na Wyspie Króla Jerzego. Do Polskiej Stacji Antarktycznej im. Henryka Arctowskiego dotarłam latem 2015 roku jako uczestniczka 40. Wyprawy, ale w grupie technicznej był inny mechanik niż pierwotnie planowano. Coś wypadło, terminy się zmieniły, więc pozostały tylko anegdoty i historie, które słyszeliśmy od starszych polarników latem na dalekim